

# Wojciech Danielski

---

## Sprawowanie "Pamiętki Pana" we wspólnocie Ludu Bożego

---

Collectanea Theologica 38/2, 5-20

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WOJCIECH DANIELSKI, LUBLIN

**SPRAWOWANIE „PAMIĄTKI PANA”  
WE WSPÓLNOCIE LUDU BOŻEGO**

W potocznych wypowiedziach odnowa liturgii oznacza zmiany w odprawianiu Mszy świętej. Masy katolików bowiem, spełniając przykazanę o Mszy niedzielnej, tylko w ten sposób mają zwykłe możliwość zetknięcia się z liturgią. Ci nieliczni, którzy może niedawno odkryli Mszę św. jako szczyt pobożności, jakże często z niechęcią odnoszą się do wszelkich nabożeństw, w ich pojęciu niezgodnych z duchem liturgii. Za to gorliwsi parafianie, tacy, na których uczestnictwo duszpasterze mogą zawsze liczyć, nadal widzą ośrodek swej pobożności w nabożeństwach chrystocentrycznych lub maryjnych, zwykle odprawianych wobec wystawionego Najśw. Sakramentu. Szczytowym osiągnięciem duszpasterstwa i szczytowym wyrazem pobożności, po którym osądza się skuteczność tych nabożeństw, jak również katechezy i kaznodziejstwa, jest częsta i liczna Komunia św., nawet zupełnie niezależna od Mszy św. Wydaje się, że z jednej strony taka Msza niedzielna bez pobożnego i pełnego udziału przez Komunię św., a z drugiej brak właściwego miejsca dla Mszy św. w pobożności wiernych i w hierarchii czynności duszpasterskich, świadczą o społecznym zapotrzebowaniu w Kościele na właściwe ustalenie czołowych problemów w dziedzinie liturgii, pobożności i życia Kościoła, mianowicie problemów kultu eucharystycznego<sup>1</sup>.

To „uporządkowanie”, mianowicie skoncentrowanie na nowo kultu i życia eucharystycznego — a przez to i całego kultu Kościoła i życia Kościoła — wokół społecznie sprawowanej Ofiary Chrystu-

---

<sup>1</sup> Następne wielkie tematy wymagające znacznych przesunięć w świadomości i formacji duchowej wiernych, a potem i w duszpasterstwie, to: społeczna świadomość grzechu i nawrócenia, a za nią forma Sakramentu Pokuty, kult maryjny według KDK, r. VIII, wreszcie odnowa chrześcijańskiej nadziei i świadomości eschatologicznej w liturgii pogrzebu i modlitwie za zmarłych. Wszystkie one postulują pogłębienie kultury biblijnej, bez którego będą niemożliwe do pojęcia.

sowej<sup>2</sup>, rozpoczęły dokumenty papieskie od *Mediator Dei* do *Mysterium fidei* i Konstytucje Vaticanum II: o *Liturгии* (KL, art. 41—42, 48—49) oraz o *Kościele* (KDK, art. 26, 34), a w końcu nieoczekiwanie mocno *Dekret o postudze i życiu kapłanów* (DKapł, art. 4—6). Wyprowadzono już z nich normy praktyczne dla wychowywania kandydatów do kapłaństwa<sup>3</sup>. Obecna *Instrukcja o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej* ma na celu podać normy praktyczne dla duszpasterstwa w tym zakresie. Wskazania części II (art. 16—48), które są przedmiotem niniejszego opracowania, mają za zadanie odzwierciedlić obecną naukę Kościoła o Eucharystii w samym sprawowaniu Mszy świętej wraz z udzielaniem Komunii św.

Wielość problemów teoretycznych i praktycznych Komunii św. skłoniła do wyłączenia art. 31—41 w osobnym opracowaniu, chociaż Komunia św. jest nie tylko doskonalszym, ale pełnym i prawdziwym uczestnictwem wiernych we Mszy świętej<sup>4</sup>.

## 1. DAŻENIE DO PEŁNEJ WARTOŚCI ZNAKU WIECZERZY GROMADZĄCEJ UCZNIÓW CHRYSTUSA

Pierwsze narzucające się spostrzeżenie dotyczy nazwy Mszy świętej. „Msza św. czyli Wieczerza Pańska jest zarazem i nierozdzielnie: Ofiarą..., Pamiątką Śmierci i Zmartwychwstania Pana..., świętą Ucztą...” (art. 3, a). W wyniku tego stwierdzenia spotykamy już w tytule części II i jej działów oraz w treści nazwy: *celebratio Memorialis Domini, celebratio Eucharistiae*. Podkreśla się, iż powrót do biblijnej nazwy „Wieczerza Pańska” lub: „Święta Wieczerza” ma ogromne znaczenie dla zbliżenia ekumenicznego (art. 8), ale i katolikom przypomina prawdę, że ten w pełni uczestniczy w Ofierze, kto uczestniczy w Posiłku (art. 3, b). Używając zaś wyrażenia „sprawowanie Eucharystii”, usuwamy z pojęć wiernych potoczne skojarzenie Eucharystii jedynie z Najśw. Postacią Chleba wystawioną w monstrancji, zwracając uwagę na tę czynność sakramentalną, z której adorowane Ciało Pańskie pochodzi, i na cel jego przechowywania wśród nas: ofiarowywanie go Ojcu i pożywanie wśród Dziękczynienia. Wreszcie nazwa *Memoriale Domini* wskazuje nie tylko na „pamiątkę”, rzecz przez Pana nam pozostawioną, ani nawet na samo „wspomnienie” Jego Śmierci i Zmartwych-

<sup>2</sup> Tak to określa J. M. R. Tillard OP, *Commentaire de l'Instruction sur le culte eucharistique*, La Maison Dieu 91 (1967) 45—46: ré- centration.

<sup>3</sup> S. Congr. de Semin. et Stud. Univ., *Instructio de sacrorum alumnorum liturgica institutione („Doctrina et exemplo”)* 25. XII. 1965 (tłum. pol. w: Wiad. Archid. Warsz. 1967, nr 5; Wiad. Urz. K. B. Śl. Opol. 1967, nr 7).

<sup>4</sup> Por. J. Tillard, *art. cyt.*, 47: „Komunia św. nie jest po prostu doskonalszym (*perfectior*) uczestnictwem w Ofierze, ona jest uczestnictwem pełnym i doskonałym”.

wstania, ale na nakazaną przez Niego w przeddzień śmierci czynność upamiętniającą. W tym sensie najlepiej naszym zdaniem odpowiadałby tutaj termin „spełnianie Testamentu Pana” z całym potocznie tutaj zachodzącym skojarzeniem pożegnania i poleceń w obliczu śmierci, na które nałożyć łatwiej sens biblijny łacińskiego *testamentum* w sensie Przymierza „Nowego i wiecznego” zawartego we Krwi Chrystusa, ofiarowywanej i używanej przez Kościół na odnowienie Przymierza. Jakże to daleko od mówienia o Mszy, która „się odprawia”!

Całość zasad praktycznych, podawanych w *Instrukcji*, wynika z tego dążenia, które podyktowało trwającą jeszcze odnowę rytu i tekstów Mszy św., dążenia, „aby samo sprawowanie Eucharystii, pod względem obrzędowym także, osiągnęło pełną skuteczność duszpasterską” (KL, art. 49) i aby wierni, zwłaszcza uczestniczący w nim w niedziele i święta, przez obrzędy i modlitwy tę Tajemnicę dobrze zrozumieli” (*per ritus et preces hoc Mysterium bene intellegant*, KL, art. 48). Chodzi o ciągle niedoceniany element przeżywania prawdy i odpowiedzi na nią w sprawowanym Misterium Wiary. Bez tej szczególnej troski o sam obrzęd i słowo nie przyniesie skutku tylko uczenie śpiewów, odpowiedzi i postaw, przygotowywanie każdego do spełniania właściwych mu zadań (*solum et totum id, quod ad eum pertinet*, KL, art. 28)<sup>5</sup>, jak i głoszenie uczestnictwa wewnętrznego przez homilię, komentarz, katechezę czy naukę w konfesjonale. Nawet samo to, co obecni widzą i słyszą, ma się tak „odprawiać”, by w pełni stanowiło znak rzeczywistości wzywającej ich do włączenia się w nią przez wiarę i miłość. Wyrażono to w art. 4 jako sens *Instrukcji*, aby znaki, przy pomocy których sprawuje się i czci Eucharystię, stały się bardziej zrozumiałe, odpowiedniejsze i jaśniejsze dla tym skuteczniejszego pojęcia Sakramentu przez wiernych, umysłem i życiem<sup>6</sup>.

Stąd w całej części II liczne wyrażenia uzasadniające nakaz lub zalecenie jakiejś formy troską o pełniejszą wymowę znaku: *plenius manifestat; maxime manifestat; exprimitur; ut etiam per signa melius appareat; formam ratione signi pleniorum; perfestius eluceat; clarius exprimitur; modo peculiari exprimitur; opportune manifestatur; singulari modo apparet* (art. 16, 25, 26, 31, 32, 43, 47).

Z tego punktu widzenia zanalizujemy przepisy praktyczne, grupując je według tego, jaki element odnowionej nauki o Eucharystii je podyktował. Wychodząc od przepisu, przejdziemy przez jego uzasadnienie do wniosków dla naszej praktyki. Myśl, kierująca tymi

<sup>5</sup> Polski przekład oficjalny mówi: „Powinien czynić tylko to, co należy do niego”. Brak: „i wszystko to”, uzupełniono dopiero w: Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst łacińsko-polski, Poznań 1968, s. 57.

<sup>6</sup> „Eo securius et efficacius in mentem et vitam fidelium penetrabit, quo aptiora et clariora erunt signa quibus celebratur et colitur”.

przeplamsi, kazała nam zgrupować je wokół czterech tematów: 1. jedność zgromadzonego Kościoła, 2. jedność Kapłaństwa Chrystusowego, 3. współdziałanie świeckich z celebransem oraz 4. szczególne znaczenie dla Kościoła Eucharystii niedzielnej.

## 2. WSPÓLNOTA ZGROMADZONYCH NA EUCHARYSTIĘ — ZNAKIEM JEDNOŚCI LUDU BOŻEGO W KOŚCIELE

a. W tej właśnie perspektywie należy widzieć przepis art. 17, który poleca unikać (*vitanda est*) sprawowania dwóch równoczesnych czynności liturgicznych w tym samym kościele, szczególnie zaś troszczyć się o to (*sedulo vitetur*) w odniesieniu do Mszy św. w niedziele i obowiązujące święta, choć o ile możliwości, należy czuwać nad tym również w dni powszednie. W czasie Mszy św. z udziałem wiernych nie można odprawiać innej Mszy św., głosić równocześnie kazania (zamiast o właściwym czasie, po Ewangelii i przed Wyznaniem Wiary), odmawiać wspólnie Oficjum, udzielać Chrzów ani błogosławić małżeństw w innych miejscach tegoż kościoła. Przepis ten powtórzyło zarządzenie biskupów polskich z 11. IX. 1967 r.<sup>7</sup>, podkreślając, że jest to wyliczenie przykładowe (pkt. 2). Z art. 35 *Instrukcji* wynika również, że „wiernych należy ustawicznie wychowywać” także do tego, by nie przerywali uczestnictwa we Mszy św., przystępując podczas niej do spowiedzi, i przekonywać ich, że inna, właściwsza pora sprzyja spokojowi i lepszemu pożytkowi spowiedzi<sup>8</sup>.

Uzasadnieniem tego przepisu jest nie tylko troska, by nie rozpraszać uwagi wiernych, np. patrzących na dwie Msze św. równocześnie, ale jeszcze bardziej, by nie rozbijać jedności zgromadzonej wspólnoty na rozproszone po kościele grupki (*communitatis dispersio et distractio ad diversa*).

W praktyce więc zupełnym nieporozumieniem byłoby podtrzymywanie praktyki tzw. 3 Mszy krzyżowych, lub głoszenie kazań misyjnych równoległe z cichą Mszą św. Problemu Mszy św. przy bocznych ołtarzach, równocześnie z Mszą ołtarza wielkiego, nie rozwiązuje też dotychczasowa praktyka rozpoczynania ich po kazaniu; raczej, jak sądzimy, można by je odprawiać tylko poza godziną Mszy z udziałem wiernych, ostatecznie w oddzielonej kaplicy bez udziału wiernych<sup>9</sup>, optymalnym zaś rozwiązaniem według *Instrukcji* jest włączenie wszystkich do koncelebry. Nie da się absolutnie

<sup>7</sup> Ogłoszone wraz z tekstem polskim *Instrukcji Eucharisticum Mysterium* np. w: Kron. Diec. Sandom. 1967, nr 9; Wiad. Urz. K. B. Śl. Opol. 1967, nr 10.

<sup>8</sup> „Fideles instanter ad eum usum adducantur, ut extra Missae celebrationem, praesertim horis statutis, ad sacramentum poenitentiae accedant”.

<sup>9</sup> *Commentarium. Pars II. De celebratione Memorialis Domini* (J. Lécuyer CSSp), Notitiae 31—33 (1967) 272.

utrzymać pokutująca u nas praktyka — której zapewne nie wyobrażali sobie autorzy *Instrukcji* — odmawiania brewiarza przez celebransa podczas kazania innego kapłana, ani nakładania na Mszę św. innych nabożeństw (Godzinki, Litanie śpiewane, Różaniec). Czy doprawdy trzeba, by te nadużycia zostały upamiętnione w zakazach synodalnych na trwałe wstyd poszczególnych diecezji? Udzielanie Chrztałów w zakrystii i podczas sumy zostało już u nas zakazane przez dyrektorium episkopatu Polski z 2. II. 1962 r.<sup>10</sup>. Spowiedzi nie da się oczywiście zupełnie oddzielić od Mszy św. tam, gdzie to weszło w zwyczaj, ale należy dbać o obsadzenie konfesjonałów między godzinami Mszy św., przed pierwszą Mszą św. rano, a nade wszystko o stałej godzinie wieczorem przed niedzielą i świętem;<sup>11</sup> pewne rozwiązanie może stanowić spowiedź w oddzielnej kaplicy.

b. *Instrukcja* sprzeciwia się również zakłóceniom modlitwy i uczestnictwa wiernych przez transmisje radiowe i telewizyjne Mszy świętych oraz fotografowanie. O pierwszej sprawie decyduje ordynariusz miejscowy, fotografowanie zaś należy z usilną troską (*enixe curandum*) uzależnić od: rozumnej przyczyny, zapewnienia wielkiej dyskrecji i zachowania norm ustalonych przez ordynariusza. Chodzi niewątpliwie o usunięcie elementu widowiska (gdy fotografuje się ołtarz) lub „pobożności na pokaz” (gdy nagrywa się uczestnictwo wiernych). Niestety, brak jeszcze w Polsce wyraźnego i powszechnego przepisu regulującego fotografowanie podczas I Komunii św. i ślubów. Problemem również bywają święcenia kapłańskie i prymicje, jubileusze i Boże Ciało.

c. *Instrukcja* w art. 16 zaleca, by Msze święte gromadziły wiernych „bez względu na płeć, wiek i stan”, a z drugiej strony w art. 27, by zespoły parafialne (np. asysta, chór) miały swoje szczególne Msze św. raczej w dni powszednie. W niedzielę zaś w każdym razie poszczególne organizmy życia parafialnego należy włączać w Mszę parafialną.

Jak rozumiemy więc, *Instrukcja* przeciwna jest przenoszeniu podziału nabożeństw lub konferencji stanowych i zawodowych na Mszę świętą, która nigdy nie powinna mieć charakteru elitarnego. Dopiero bowiem Msza św. z uczestnictwem zróżnicowanego zgromadzenia „pełniej ukazuje jedność Kościoła Powszechnego” (art. 16) i „buduje jedność wspólnoty parafialnej” (art. 27).

Nie zabieramy tu głosu w sprawie Mszy św. osobnych dla dzieci<sup>12</sup>, wydaje się jednak, że *Instrukcja* sprzyja raczej uczestnictwu

<sup>10</sup> *Sakramenty święte w duszpasterstwie*, Poznań 1963, art. 44, 46. Tamże zalecenie, by stałą godzinę Chrztałów związać z Mszą św. w ten sposób (po sumie, przed Mszą wieczorną), by umożliwić uczestnictwo w niej chrzestnych i rodziny.

<sup>11</sup> *Tamże*, art. 173.

<sup>12</sup> Por. Ks. Zb. Gruss, *Czy koniecznie osobno*, Tyg. Powsz. 21 (1967) nr 24; Ks. B. Saduś, *Bronię osobnych nabożeństw dla dzieci*, *Tamże*. Dalsze głosy w dyskusji: *Katecheta* 11 (1967) nr 3.

dzieci wraz z rodzicami. Rygorystyczne rozdrabnianie Mszy niedzielnych według poziomów nie może być jedynym sposobem zaradzenia ciasnocie.

d. Duszpasterze, zwłaszcza parafii wielkowiejskich oraz ośrodków turystycznych i wypoczynkowych, mają obowiązek zatroszczyć się (*curae sit pastoribus*), jak żąda art. 19, o włączenie w społeczność eucharystyczną przejezdnych lub wczasowiczów<sup>13</sup>. Forma uczestnictwa nie może zbyt odiegać od tego, co znają ze swojej parafii, poza którą czasowo się znaleźli, aby nie czuli się wyobcowani z lokalnego zgromadzenia, gdy przecież należą do tego samego Kościoła Powszechnego sprawującego jedną Eucharystię. Jeśli zaś w parafii przebywają dłuższy czas wierni innej narodowości w większej liczbie, należy dać im co jakiś czas okazję uczestniczenia według ich języka i zwyczajów, albo w tym celu zastosować wówczas do części stałych należących do ludu język łaciński. Każdy bowiem, skoro znalazł się we wspólnocie (*communitas exigit*, art. 16), powinien uczestniczyć w pełni wedle tego, co w liturgii jest jego zdaniem (KL, art. 28).

e. *Instrukcja* podkreśla znaczenie wychowawcze Mszy, której przewodniczy biskup w otoczeniu duchowieństwa i ludu (art. 16, 42), szczególnie, gdy kapłani koncelebrują (art. 47), a cały lud czynnie uczestniczy. W niej widzi idealny przykład (*praeclearum exemplum*) tego, że Kościół jest społecznością równą, hierarchicznie uporządkowaną, a sprawowanie Eucharystii ukazuje szczególnie (*praecipue manifestat*) Kościół jako *unitatis sacramentum* całej rodziny ludzkiej.

Celem więc tych przepisów przedstawionych powyżej jest „formowanie autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej”, której nie można by zbudować, „gdyby nie miała korzenia i podstawy w sprawowaniu Najśw. Eucharystii: od niej zatem należy zaczynać wszelkie wychowanie do ducha wspólnoty” (DKapł, art. 6, Instr. EM, art. 13). Kościół bowiem lokalny właśnie przez Wieczerzę Pańską „staje się coraz bardziej tajemniczą *Koinonia* ochrzczonych z Ojcem i między sobą w Panu Jezusie i przez Niego, i jako taka *Koinonia* się okazuje”. Wtedy „równocześnie spaja swą przynależność do wspólnoty Kościołów lokalnych, których całość tworzy Ciało Chrystusowe”<sup>14</sup>. Tak to właśnie ukazuje się Kościół lokalny patrzącym nań z zewnątrz i ostatecznie po frekwencji w Mszy św. i liczbie Komunii św. ocenia się jego jakość wewnętrzną, a po stopniu zaangażowania w zewnętrzne uczestnictwo, jego wewnętrzną jedność. Jest to tym bardziej zobowiązujące, że „lokalnie zorganizowane parafie w pewien sposób przedstawiają widzialny Kościół ustanowiony po całej

---

<sup>13</sup> Wydaje się, że można to odnieść również do grupy pielgrzymów lub rekolektantów w dni powszednie, gdy ma swoją osobną Mszę św.

<sup>14</sup> J. Tillard, *art. cyt.*

ziemi” (KL, art. 42), a więc według parafii ocenia się cały Kościół. Każdy zaś uczestniczący w Eucharystii powinien odczuwać swe zespolenie „z braćmi we wspólnocie Kościoła zarówno miejscowego, jak i powszechnego, a w pewnej mierze nawet ze wszystkimi ludźmi”. (art. 18). Każda Eucharystia bowiem uobecnia Ofiarę Zbawienia wraz z jej owocami konkretnym ludziom, Kościołowi zgromadzonemu tu i teraz. Kościół bowiem jest wszędzie tam, gdzie jest sprawowanie Eucharystii wśród zgromadzonego ludu przez prawowitego liturga<sup>15</sup>.

### 3. JEDNOŚĆ KAPŁANÓW Z BISKUPEM I MIĘDZY SOBĄ — ZNAKIEM JEDNEGO KAPŁAŃSTWA I JEDNEJ OFIARY CHRYSTUSA

a. W art. 42 *Instrukcja* przypomina, że warunkiem prawowitego (*legitima*) sprawowania Eucharystii jest stosowanie się celebransa do kierownictwa biskupa, w którego imieniu liturgię sprawuje. Dlatego też według art. 45 (za KL, art. 22) nawet kapłanowi nie wolno (*nemini licet*) według własnego pomysłu dodawać, odejmować lub zmieniać czegokolwiek w liturgii, którą kieruje Stolica Apostolska lub zgodnie z prawem biskup czy Konferencja Episkopatu. Celebrans powinien wziąć to sobie do serca i tak przewodniczyć sprawowaniu liturgii, aby wierni widzieli, że sposób jej odprawiania nie jest jego prywatnym wymysłem, ale liturgią powierzoną przez Chrystusa Apostołom i ich następcom.

Biskup bowiem, jako posiadający pełnię Sakramentu Kapłaństwa i jego szafarz, sam ofiarowuje Eucharystię lub czuwa nad jej ofiarowywaniem (KDK, art. 26). Ryzykowne jest więc wprowadzanie zmian na własną rękę. W jakimś sensie bowiem wpływają one na ocenę ważności obrzędu jako liturgii Kościoła. Nadto, gdy nie mają za sobą wyraźnego przepisu (niekoniecznie nakazu), na który trzeba się przed wiernymi powołać i powtórzyć jego uzasadnienie, narażają całą odnowę liturgii na odrzucenie przez wiernych lub niepokój ich o zachowanie prawd wiary, wewnętrznych treści i owocności liturgicznej celebracji.

b. *Instrukcja* zajmuje też stanowisko wobec zaniedbywania odprawiania Mszy św. w dni, kiedy nie potrzeba odprawiać ze względu na wiernych (o czym w Polsce na ogół nie wiadomo, wyjąwszy może okres wczasów), oraz wobec praktyki w niektórych okolicach, że kapłani na zjazdach, gdy jest ich zbyt wielu, przystępują jedynie do Komunii św. jak świeccy<sup>16</sup>. Art. 44 zaleca usilnie (*enixe commenda-*

<sup>15</sup> Por. zwłaszcza KDK art. 16, 26; KL art. 41—42.

<sup>16</sup> Echo tej praktyki znajdujemy w art. 32, pkt 9, gdzie mowa o Komunii św., pod dwiema postaciami należnej tym kapłanom, którzy nie mogą koncelebrować lub odprawiać podczas wielkich celebracji.



*tur*) odprawianie codzienne, gdyż nawet bez udziału ludu pozostaje ono czynnością Chrystusa i Kościoła, dokonywaną dla zbawienia ludzi. W art. 43 zaś wskazuje się jako właściwe (*consentaneum*), by kapłani spełniali swe zadania wynikające ze święceń jako celebransi lub koncelebransi, gdyż powinni ukazywać (*ratione signi*), że posiadają moc sprawowania Eucharystii w imieniu Chrystusa.

c. Wreszcie, według art. 47, tam, gdzie kapłani wspólnie pracują lub chociażby się zbierają, lepiej byłoby (*praestat*) odprawiać Mszę św. koncelebrowaną, a nawet zapraszać do niej kapłanów przejezdnych i gości. Przełożonych kompetentnych zaś wzywa *Instrukcja*, by koncelebrę ułatwiali, a nawet popierali. Jedyne zastrzeżenie przeciw niej może stanowić pożytek wiernych, czyli istotna duszpasterska potrzeba wielu Mszy świętych, o różnych porach i w wielu miejscach<sup>17</sup>. Zresztą każdemu kapłanowi nadal wolno celebrować osobno, z zastrzeżeniem jednak, omówionym wyżej (art. 17). Jednak *Instrukcja* szczególnie wspomina i popiera możliwość koncelebrowania głównej Mszy św. w seminariach, kolegiach, i instytutach (tzn. także w kaplicach konwiktów kapłańskich), w zakonach (tj. Msza konwentalna), stowarzyszeniach i innych wspólnotach. Takich koncelebracji może być nawet kilka w ciągu dnia albo o różnej porze, albo w różnych kaplicach.

Przypomniane racje, to szczególne ukazywanie przez koncelebrę (*singulari modo apparet*) nie tylko jedności ludu uczestniczącego wokół biskupa, o czym mowa wyżej, ale nade wszystko najodpowiedniejsze wyrażenie jedności Ofiary i Kapłaństwa (*opportune manifestatur*) oraz wyrażenie i umocnienie więzów braterstwa sakramentalnego wśród kapłanów<sup>18</sup>.

Ta ostatnia racja, naszym zdaniem, każe postawić pytanie: czy nie można by również uzyskiwać prawa na koncelebrę dla dorocznego czy jubileuszowego spotkania kapłańskiego, dnia skupienia, ewentualnie też wizytacji biskupiej, odpustu, pogrzebu współbrata — nawet, jeśli kapłani muszą w swych parafiach odprawiać tego dnia Mszę *pro populo*? A więc, wyjątkowe w tych wypadkach zezwolenie

<sup>17</sup> Wydaje się, że w dalszej perspektywie większy pożytek duchowy przyniosłaby wieczorna Msza św. Koncelebrowana w dniu powszednie w kościołach parafialnych. Nie jest bowiem dobrze, gdy liczne Msze św. przy bocznych ołtarzach lub w późnych godzinach rannych np. po godz. 8, gdy nawet trudno o ministranta, sprawiają wrażenie, jakby były „na prywatne zamówienie”. Można by zostawić najwyżej jedną oraz ewentualnie pogrzebową. Oczywiście wymaga to przedstawienia pojęć wielu wiernych przynoszących intencję mszalną.

<sup>18</sup> „Concelebratio insuper fraterna presbyterorum vincula significat et firmat, quia, vi communis sacrae ordinationis et missionis, presbyteri omnes inter se intima fraternitate nectuntur” (art. 47, por. KK., art. 28; DK, art. 8). Por. wychodzące z użycia słowo: konfrater.

na binację, gdyż dobra wiernych nie można chyba przeciwstawiać dobru duchowemu kapłanów, ale je uzgodnić. Pytanie takie wypadałoby skierować do Posoborowej Rady Liturgicznej. Obserwujemy bowiem fakt, że samotny duszpasterz, co niedziela zmuszony do binacji i trynacji, w obecnym stanie nawet w Wielki Czwartek nie ma praktycznie okazji (wyjąwszy może tylko okres urlopu) do tego szczególnego przeżycia braterstwa kapłanów u jego źródła: u ołtarza.

#### 4. PEŁNE UCZESTNICTWO WSZYSTKICH W EUCHARYSTII — ZNAKIEM UDZIAŁU ŚWIECKICH W FUNKCJI KAPŁAŃSKIEJ KOŚCIOŁA

a. Przy samym końcu części II *Instrukcja* w art. 46 każe starać się kapłanom (*ad vigilandum est*) o sprawowanie Eucharystii nie tylko *licite et valide*, ale o to, by wierni brali w nim udział świadomy, czynny i owocny. Dlatego duszpasterze powinni starać się o wybranie (*eligere satagant*) takiej formy uczestnictwa, która w poszczególnym wypadku bardziej odpowiada potrzebie i pożytkowi danego zgromadzenia wiernych, (np. dzieci, młodzieży, ludzi bardziej wyrobionych) a zwłaszcza dopomaga ich udziałowi również wewnętrznemu. Do tego powinien się zawsze stosować kapłan — gość. Przypomnijmy co powiedziano wyżej o pełnieniu należnych zadań przez wszystkich zgromadzonych, nawet przejezdnych czy obcokrajowców (art. 16, 19). Jesliby zaś celebra miała być transmitowana przez radio lub telewizję, art. 22 wymaga, by nie tylko była ona poprawna wedle przepisów liturgicznych, ale także uczestnictwo wiernych zgodne było z zaleceniami odnowy liturgii.

b. Przede wszystkim sam sposób sprawowania, gesty i słowa celebracji mają przekazywać wiernym odczucie świętości i jej zrozumienie, jakie jest jego udziałem<sup>19</sup>. Wyjątkowy nacisk kładzie art. 20 na wyraźne czytanie Słowa Bożego i słów modlitwy Kościoła przez celebransa, diakona, lektora czy kantora — takie, aby u wiernych spontaniczne wywoływało zrozumienie, odpowiedź i uczestnictwo (*sponte adducantur*). Do takiego czytania wymaga się ćwiczeń. Przypomina się też przepis o głoszeniu homilii, ilekroć jest przepisana lub stosowna; podejmuje ten przepis zarządzenie biskupów polskich (pkt. 3), odnosząc nakaz do każdej Mszy św. w niedzielę i święta we wszystkich kościołach i kaplicach<sup>20</sup>.

Uzasadnienie podaje *Instrukcja* w słowach: „Lud ma prawo karmić się we Mszy słowem Bożym głoszonym i wyjaśnianym”. Tak-

<sup>19</sup> Por. *Sakramenty święte w duszpasterstwie*, art. 88.

<sup>20</sup> Zamiast „homilia” użyto tu nazwy „Słowo Boże”. Instr. I *Inter Oecumenici* (26. IX. 1964 r.), art. 53: „Homilie należy wygłaszać podczas wszyst-

że i po wprowadzeniu języka narodowego zostaje wiele do zrobienia. Nie ma we Mszy św. (poza modlitwami przepisany jako ciche) słów dla samego siebie. Trzeba wszystko czytać *ad sensum*, po dokładnym przygotowaniu za każdym razem. Z tej samej racji powtórzono w art. 21 zezwolenie Instrukcji II *Tres abhinc annos* z 4. V. 1967, art. 10, by w Mszach z udziałem wiernych Kanon mszalny wypowiadać głośno i wyraźnie (*intelligibili voce proferre*), a w śpiewanych — śpiewać według zakresu i melodii przepisanych dla koncelebry, przy czym szczególnie uwydatniać należy słowa Konsekracji (art. 21, b): słowa te bowiem, jak Ewangelia, są zwrócone do wszystkich.

d. Aby poprawne sprawowanie rzeczywiście wiernym coś ukazywało, a wierni mogli słyszeć słowo modlitwy, głoszone im Słowo Boże lub zwrócone do nich wezwanie, musi być do tego odpowiednio urządzony kościół (*apta esse debet*). Sama dyspozycja wnętrza znaczy bardzo wiele w uczestnictwie (art. 24); rozmieszczenie i wzajemne dopasowanie ołtarza, lektorium, miejsc dla celebransa i asysty, wiernych i chóru (schola). Godnemu sprawowaniu pomaga również odpowiedni materiał i krój szat kapłańskich podkreślających osobę, a nie zwracających na siebie uwagi (art. 24); także hostia, nawet gdy jest dla koncelebry większa, aby swym wyglądem była stosowna do Tajemnicy Eucharystycznej (art. 48), oraz w ogóle estetyka i sakralność wszystkiego wystroju i sprzętu kościelnego. Wszystko to ma swe uzasadnienie w dążeniu, by ołtarz wielki okazywał się „jako znak samego Chrystusa i centrum zgromadzenia wiernych”.

Taką dyspozycję zakłóca niewątpliwie sprawowanie głównej Mszy św. na ołtarzu bocznym, gdzie celebrans nie jest widoczny, ani przez wszystkich słyszany. Nieraz nawet ołtarz trzeba wysunąć z głębi prezbiterium do przodu, aby nawiązać rzeczywiście jedność wiernych z kapłanem.

Przepisy te uzasadnia wyrażone w art. 11 przekonanie, że uczestnictwo wiernych staje się tym bardziej świadome i owocne, im bardziej zajmują oni należne w zgromadzeniu miejsce i umieją części im właściwe (KL, art. 14). Wynika to z nauki o kapłaństwie powszechnym wiernych, na mocy którego współdziałają oni z szafarzami w świętej czynności, i przez wewnętrzne postawy, i przez obrędy i słowa (art. 12). To o nich, z myślą przede wszystkim o aktualnym zgromadzeniu eucharystycznym, kapłan mówi w Kanonie: *plebs tua*

---

kich Mszy św. celebrowanych z udziałem wiernych w niedziele i święta nakazane... Zaleca się ...w niektóre dni Adwentu i W. Postu, jak również przy innych okazjach, z racji których wierni liczniej przybywają do kościoła”. Por. Dekret Biskupa Chełmińskiego z 7. X. 1966 r. o głoszeniu homilii podczas Adwentu i W. Postu w dni powszednie, (Oręd. Diec. Chełmiń. nr 9—10) w kościołach parafialnych co dzień na Mszy najbardziej uczęszczanej, np. wieczornej.

*sancta... offerimus, oblationem... cunctae familiae tuae, omnium circumstantium... qui tibi offerunt* i w kolektach, ilekroć mówi o *Ecclesia, plebs tua, familia tua*. Właśnie sprawowanie Eucharystii ma prowadzić, jeśli jest szczerze i pełne, „do różnych dzieł miłości i wzajemnej pomocy... i do różnych form świadectwa chrześcijańskiego” (art. 13, DKapł, art. 6).

## 5. NIEDZIELNE ZGROMADZENIE EUCHARYSTYCZNE — ZNAKIEM WSPÓLNEGO WŁĄCZANIA SIĘ W TAJEMNICĘ PASCHALNĄ CHRYSYUSA

*Instrukcja* zachęca kapłanów do codziennej celebry (art. 44) i częstej homilii (art. 20), a wiernych do uczestnictwa częstego, a nawet codziennego (art. 29) we Mszy św. przez Komunię św., nawet przez zanoszenie im jej do domów (art. 37, 40). Do tego powinni zachęcać „częstym nawoływaniem i z wielką usilnością” proboszczowie, spowiednicy i kaznodzieje (art. 37). Dni zaś rekolekcji lub studiów czy formacji apostołskiej powinny swój najodpowiedniejszy szczyt znajdować we Mszy św. (art. 30). „Sprawowanie Eucharystii jest bowiem szczytem i źródłem całego życia chrześcijańskiego” (art. 3, e).

Autorzy *Instrukcji* patrzą jednak realnie na ogół katolików i ich stosunek do przykazania o udziale we Mszy niedzielnej. Dlatego żądają, by od początku katechizacji ukazywano wiernym, „dlaczego Kościół ich wszystkich zwołuje w Dzień Pański”, czemu również ma pomagać troska o formę ich udziału w Eucharystii, aby przykazanie spełniali nie tylko zewnątrz, ale z serca (*ex animo*, art. 25).

a. Najpierw *Instrukcja* nakazuje (art. 26, 27), by w miarę możliwości społeczności zakonne, nawet posiadające własne kaplice domowe, włączały się w Mszę kościoła parafialnego. Szczęólnego poparcia udziela Mszy, gromadzącej w niedziele i święta wiernych w kościele parafialnym lub katedralnym, do tego stopnia, że kościoły i kaplice na terenie parafii obowiązane są (*debent*) tak uzgodnić z kościołem parafialnym godziny odprawiania, by uniknąć wzajemnego odciągania sobie wiernych, a przeciwnie, wspomagać się wzajemnie w duszpasterstwie. W ustalaniu ilości i pory niedzielnych Mszy św. należy zważać na prawdziwy pożytek i potrzeby wiernych; zbędne mnożenie Mszy powoduje obniżenie jakości posługi kapłańskiej wskutek przepracowania i powtarzania tego samego dla licznych grup wiernych, a nadto brak jest najistotniejszego przeżycia w niedzielę: *d n i a w s p ó l n o t y*, uświadomienia sobie i budowania wspólnoty parafialnej (*ut floreat communitas paroeclialis*, por. KL, art. 42).

b. W niedzielnej Eucharystii bardziej niż w tygodniu przystoi czynne uczestnictwo całego ludu z pierwszeństwem (*praeferatur*) dla Mszy śpiewanej, o ile to tylko możliwe, i takiego uczestnictwa należy troskliwie nauczyć (*praestat ut sedulo promoveatur*). Zarządzenie biskupów polskich (art. 4) podkreśla to, i dlatego poleca „dołożyć wszelkich starań”, by wierni nauczyli się śpiewów mszalnych. Śpiew bowiem jest, o czym przekonuje doświadczenie, czynnikiem szczególnie jednoczącym; tworzy i wyraża jednomyślność i jedno uczucie, a nadto szczególnie ukazuje charakter świąteczny zgromadzenia.

W praktyce większości diecezji polskich należałoby spojrzeć na tę sprawę na nowo i wyzwolić się z tradycyjnego przekonania, że Msza śpiewana będzie zbyt długa. Po pierwsze bowiem, nie do pojęcia jest po soborze niedzielna Msza zupełnie cicha, bez czytań i homilii, bez odpowiedzi przynajmniej i jakichś śpiewów wiernych. Po drugie, teksty kapłańskie, skoro powinny zawsze być wypowiedziane głośno i wyraźnie (art. 20), nie trwają krócej gdy nie są śpiewane, z wyjątkiem może prefacji i Modlitwy Pańskiej. Po trzecie, nie śpiewa się już lekcji ani Ewangelii, a śpiewy wiernych mają już melodie proste, przy czym nawet „Kyrie”, „Chwała na wysokościach”, „Wierzę” i śpiewy zmienne można recytować<sup>21</sup>. Doświadczenia mówią, że w dialogach śpiewanych wierni chętniej biorą udział, niż w recytowanych. Trzeba więc tylko zacząć.

c. Jak dotychczas nie znajduje w Polsce zastosowania przepis art. 28. Niektóre kraje korzystają z zezwolenia Stolicy Apostolskiej, by można było w soboty wieczorem zadośćuczynić przykazaniu o udziale w Mszy niedzielnej. *Instrukcja* poleca wówczas troskliwie wiernych pouczyć, że chodzi tylko o ułatwienie w dzisiejszych warunkach uczenia Dnia Zmartwychwstania, i dbać, by nic nie zaciemniało sensu Dnia Pańskiego. Podkreśla się, że zezwolenie dotyczy tylko i bezwzględnie soboty wieczorem, przy czym godzinę określa ordynariusz. Msza św. ma być według kalendarza niedzieli, z homilią i modlitwą wiernych oraz ewentualnie powtórną Komunią tych, którzy przyjęli ją już w sobotę rano. To samo dotyczy wieczornej Mszy św. przed świętem *de praecepto*. Specjalne przepisy rubrycystyczne podano dla Mszy wigilijnej Zesłania Ducha Św., Bożego Narodzenia i Niedzieli Zmartwychwstania.

Decyzja skorzystania z tego zezwolenia należy do konferencji biskupów. Wydaje się, iż w Polsce mogłoby ono wyjść naprzeciw np. uczestnikom sobotnich ślubów, jeśli się je zwiąże z Mszą św. (wielu z nich spędza dwie noce w pociągu i dlatego opuszcza Mszę św.); dalej wszystkim, którym praca zmianowa zajmuje większość niedzieli, np. w komunikacji międzymiastowej; wszystkim pracującym w dni świąt ustawowo zniesionych (a nie chcącym korzystać

<sup>21</sup> Instr. *Musicam sacram* 5. III. 1967 r., art. 29.

zawsze z dyspensy); wreszcie od wiosny do jesieni korzystającym z tzw. małej turystyki, tj. wczasów podmiejskich, skąd nieraz do kościoła daleko.

Tak wielką wagę przywiązuje się do niedzieli, iż właściwie całość przepisów części II *Instrukcji* do niej się odnosi. Jest to bowiem nie tylko dzień, gdy wszyscy prawdziwie poczuwający się do łączności z Chrystusem w Kościele gromadzą się wskutek przykazania. Jest on *primordialis dies festus* (art. 25; KL, art. 106), ustanowionym w początku życia Kościoła dla odnowienia jego przymierza, zawartego na Chrzcie z Bogiem w Chrystusie, i łączności między sobą, dziękczynienia za dzieło Odkupienia streszczające się w Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa, świadczenia o swej nadziei przyjścia Pana i Jego Królestwa. Jest szczególnym dniem *Memorialis Domini*, dniem „pierwszym” gdy z martwych powstał, gdy stanął zmartwychwstały wpośród swych uczniów, gdy zgromadzonym na modlitwie w jednym miejscu zesłał Swego Ducha, i dniem „ósmym” gdy ma powrócić, i zajaśnieć nad światem jako Słońce sprawiedliwości<sup>22</sup>.

Dla coraz większej liczby wiernych sercem ich życia religijnego jest zgromadzenie na Mszę niedzielną, do której jak do szczytu zdążają ich duchowe ofiary: praca tygodnia, życie rodzinne, cierpienia, czyny miłości i apostołstwa, i z której jak ze źródła biorą moc do pójścia w ślady Chrystusa na każdy dzień. Coraz bardziej jednak potrzeba, by homilia, modlitwa powszechna i dar ołtarza tak wiązały ich życie codzienne z problemami, radościami, niepokojami i potrzebami wspólnoty parafialnej i Kościoła powszechnego, by podczas Eucharystii niedzielnej byli świadomi, iż wówczas aktualizuje się ich przynależność do Kościoła: w jednym Słowie Bożym i Stole Ojca, we wspólnej wierze, nadziei i miłości.

#### Zbierzemy na koniec krótko wnioski praktyczne:

1. Należy uzgodnić z wiernymi i zrewidować liczbę i godziny Mszy świętych w parafii i kościołach okolicznych, oraz dążyć do uzgodnienia, nawet między regionami, sposobu celebry i uczestnictwa, by obcy nie czuli się nim zaskoczeni; pewnego ujednolicenia, na ile ono możliwe, wymaga się zwłaszcza w miastach i ośrodkach wypoczynkowych: nie mogą razić znaczne różnice, zwłaszcza świadczące o opieszałości w realizacji przepisów.

2. Wprowadzając wszystko, co już obowiązuje, z drugiej strony, spośród form pozostawionych do wyboru należy tę przyjąć, która według rozeznania duszpasterza i zdania samych wiernych najbardziej im w wewnętrznym uczestnictwie będzie pomagać. W niedziele powinno się dążyć do tego, by każda Msza św. mogła być

<sup>22</sup> Por. ostatnio: J. Salij OP, *Teologia niedzieli*, RBL 20 (1967) 245—253.

śpiewana. Wprowadzając przepis, najpierw wyraźnie się nań powoływać, wyjaśniając go i dobrze wiernych przygotować, a po wprowadzeniu jeszcze często do jego wyjaśnienia powracać.

3. Sprawować Mszę św. nie tylko *licite et valide*, ale też, by odprawianie ułatwiało udział wiernych. Homilie głosić na wszystkich Mszach niedzielnych, na wszystkich też w jakimś stopniu dopuścić wiernych do zewnętrznego udziału. Przygotowywać teksty czytań i modlitw, zwłaszcza Kanon, zanim będzie się głośno mówić, wielokrotnie samemu głośno przeczytać i przetłumaczyć, by uwydatniać sens jego wyrażań.

4. Równolegle z Mszą św. dla wiernych, zwłaszcza w niedziele, nie wolno odprawiać Mszy św. przy bocznych ołtarzach, udzielać Chrztów, odprawiać innych nabożeństw ani głosić kazań. Stopniowo więc należy ustalić godzinę Chrztu św., oraz często dawać i ogłaszać możliwość spowiedzi w innej, rzeczywiście dogodnej porze. Należy też w niedziele unikać Mszy stanowych lub grupowych. Lepiej byłoby, gdyby z okazji wizytacji biskupich główna Msza św. nie była *coram episcopo*, ale koncelebrowana wraz z nim przez duchowieństwo miejscowe.

5. Do decyzji biskupów należą wszelkie zmiany rytu i zakresu języka polskiego. Oni też wydają zarządzenia o możliwości fotografowania Mszy św. Do Stolicy Apostolskiej należy decyzja o możliwości antycypowania Mszy św. niedzielnej oraz ewentualne prawo binacji dla koncelebry w szczególnych okolicznościach.

## CELEBRATIO „MEMORIALIS” DOMINI IN COMMUNITATE POPULI DEI

Omnes normae practicae II partis Instructionis *Eucharisticum Mystrium*, ut iam advertit P. Tillard, explicant curam de plena efficacitate signi Cenae Domini, in qua discipuli Christi congregantur, donec Ipse veniat. Nomina, quibus Missa denuo dicatur, iam hoc illustant. Communi sensu fidelium „Eucharistia” enim significat Corpus Christi expositum pro adoratione, cum sit actio, qua Christus in sacramentali praesentia seipsum offert Patri et sumitur a suis in gratiarum actione.

„Memoriale” non habet synonymum in lingua polona, „pamiętka” enim significat rem pro memoria alicuius acceptam. Notio „actionis rememorative” potest reddi polonice per „executio Testamenti Domini”, quem Ipse reliquit nobis in praecepto „hoc facite”, quod Apostolus ampliavit verbis „hoc sentite in vobis” (Phil 2,5). Non est hoc „Missam, quae exsequitur, audire”.

Ut fideles hoc Mysterium etiam „per ritus et preces... bene intellegant”, passim in hac II parte loquitur: plenius, maxime manifestat; formam ratione signi plenius; melius, singulari modo apparet; modo peculiari, clarius exprimitur. Videtur ergo nobis, quod quattuor sunt veritates, quae signis celebrationis Eucharistiae ad oculos poni debent:

1 — unitas populi Dei in Ecclesia — per visibilem unitatem inter congregatos ad Eucharistiam celebrandam,

2 — unitas Sacerdotii et Sacrificii — per visibilem unanimitatem celebrantis cum Episcopo et inter sacerdotes,

3 — participatio fidelium in sacerdotali munere Ecclesiae — per plenam et actuosam omnium participationem in Eucharistiae celebratione,

4 — communis participatio Mysterii Paschalis Christi — per communitatem Eucharisticam die Dominica.

**Ad 1um.** Finem videntur tendere normae: de vitanda dispersione populi quae oritur ex simultaneis actionibus liturgicis; de vitanda celebratione „spectaculari” et distinctione inter fideles, quae impediret participationi fidelium omnis aetatis aut conditionis in unaquaque missa; de cura pro his, qui sicut peregrini aut extranei participant extra suam paroeciam, ut omnes noverint et possint plene se communitati coniungere. Instructio praefert missam, cui praeest Episcopus cum concelebratione presbyterorum et plena participatione totius populi tamquam „sacramentum communitatis Ecclesiae”, necessarium pro educatione fidelium ad spiritum communitatis Ecclesiae localis et sensum se iungendi in Ecclesia universali, immo cum omnibus hominibus, pro quorum congregatione in unum Christus se obtulit (J 11, 52).

Necesse est ergo, quod etiam Episcoporum Poloniae ordinatio 11. IX. 1967 inculcat, transferendas esse extra tempus quo missa cum populo celebratur, missas privatas, ministrationem baptismi, insuper et alias devotiones quae paucis in locis adhuc pariter cum missa publice recitantur vel cantentur. Patienter educandi sunt fideles, ne, in quantum possunt, infra missam ad confessionem accedant, hac conditione firmiter servata, ut extra missam, praesertim pridie Dominicarum apta detur ipsis confessionis occasio.

**Ad 2um.** Legitima celebratio dependet ab ordinatione Episcopi tamquam primarii ministri sacramentorum. Variationes in ritu, lingua et rubricis factae proprio Marte sacerdotis in dubium inducant, an talis celebratio est adhuc liturgia Ecclesiae, et perturbent populum existimantem quod et liturgia et fides ipsa mutatur proprio Marte sacerdotis. Commendatur etiam celebratio cotidiana, etsi non cum populo, specialissime tamen concelebratio, ut ostendatur unum sacerdotium Christi, nisi, iudicio Episcopi vera utilitas fidelium plures missas exigit. Optandum est tamen, ut pro spirituali bono sacerdotum inducatur facultas binandi, ut praeter missam pro populo necessariam possint concelebrare, cum fratribus conveniendo (e. gr. diebus iubilaei vel funeris sacerdotis).

**Ad 3um.** Celebratio debet esse non tantum „valida et licita”, sed talis, ut faciliorem reddet participationem populi. Eligendum est hanc formam participandi, quae capacitati et utilitati spirituali hominum „hic et nunc” congregantium (puerorum, iuvenum, infirmorum) magis responderet. Ad plenam participationem adducat clara pronuntiatio verborum lectionis, praedicationis et orationis, etiam in Canone Missae, ostendens presbyterum illa verba prius intellexisse: hoc *Instructio* instat cum rara fortitudine. Homilia, et festivis numquam praetermittatur. Participationi favet etiam apta dispositio ecclesiae, ut omnes altari et celebranti facile se coniungant.

Hoc modo potest ostendi omnes congregatos partem habere in oblatione Sacrificii Christi et Ecclesiae, ratione sacerdotii baptismalis.

**Ad 4um.** Frequens, immo cotidiana celebratio et participatio etiam per communionem sacramentalem, ex dominical Eucharistia derivatur, qua congregantur omnes vere christifideles. Omnes normae, de quibus supra, specialissime celebrationem dominicis diebus pertinent, ut per haec signa ad oculos poneretur causa II praecepti Ecclesiae. Dominicalis ergo synaxis est celebratio communitatis Ecclesiae localis et universalis. Ob hanc causam, etiam Episcoporum Poloniae ordinatio praefert missam dominicalem esse cantandam: in pluribus enim dioecesibus talis est adhuc sola missa „summa”.



Insuper fideles Poloniae non fruuntur indulto S. Sedis pro satisfactione praecepto dominicali in missa vespertina sabbati, necessitas tamen hoc obtinendi multis in casibus videtur iam existere.

Plurimi iam celebrationem Eucharistiae dominicalis ut culmen et fons vitae cotidianae agnoscunt. Nunc autem instruendi sunt sentire cum tota Ecclesia locali et universali, quando congregantur in unum. Hoc est munus praecipuum homiliae, orationis fidelium et oblationis collectarum, quae pro necessitatibus „hic et nunc” Ecclesiae fiant, ut responsio unanimes Verbo Dei detur non tantum in una fide et una spe, sed etiam in caritate, quae est fructus unius Panis de Mensa Patris.